

USA: Nieruchomości najniższe od 17 lat.

Wydarzenie dnia

Liczba wydanych pozwoleń na budowy spadła o 1,3 proc., a liczba rozpoczętych nowych budów była o 3,3 proc. mniejsza niż przed miesiącem.

Zaskakującym kolejnym kiepskim miesiącem na amerykańskim rynku nieruchomości analitycy zastanawiają się, czy najgorsze minęło, ale w maju sytuacja nie uległa zmianie - nadal jest źle. W USA wydano w maju

zgodnie na 969 tys. budów (spadek z 982 tys. w kwietniu), a liczba rozpoczętych budów spadła poniżej 1 mln i ostatni raz na takim poziomie była przed 17 laty. Dodatkowo obraz rynku pogarsza zrewidowanie

w dół odczytu z poprzedniego miesiąca - okazało się, że w kwietniu zaczęła budować tylko o 2 proc. więcej domów niż w poprzednim miesiącu, a nie o ponad 8 proc. więcej, jak początkowo podawano.

Sytuacja na GPW

Dzisiejsza sesja przebiegła dość spokojnie, a główne indeksy zachowały się tak, jak zaczęły, czyli na lekkich plusach. WIG zyskał 0,6 proc. przy obrotach policzonych na szerokim rynku na 1,8 mld PLN. WIG20 zyskał 0,7 proc. plusie, sWIG80 0,5 proc., a mWIG40 stracił 0,2 proc. Indeksów nie rozchwały liczne publikacje makro, głównie dotyczące amerykańskiej gospodarki, bowiem ciężko je jednoznacznie zinterpretować. Z jednej strony ilość rozpoczętych budów domów oraz pozwoleń na nowe spadła mniej niż oczekiwano, z drugiej sytuacja w segmencie pierwotnym rynku nieruchomości jest najgorsza od 17 lat (na wtórny jest niewiele lepsza) i nie widać oznak poprawy sytuacji. Uwagę zwracają natomiast wysokie obroty, które przy niewielkiej zmienności mogą sugerować dystrybucję akcji. Kupowali do wiadomości inwestorzy, którzy chętnie korzystają z możliwości nabycia akcji blisko cen najniższych od dwóch lat.

Indeksy GPW

WIG	43559,61 pkt	↑	+0,55 %
WIG 20	2716,08 pkt	↑	+0,69 %
sWIG80	12079,71 pkt	↑	+0,48 %
mWIG40	2883,20 pkt	↓	-0,23 %

Giełdy w Europie

We wtorek inwestorzy w Europie wyraźnie nie mieli ochoty na poprawę nastrojów po ostatnich spadkach i seria kiepskich danych nie zdołała pokrzyżować tych planów. Około godz. 16.30 na plusie były wszystkie rynki Europy Zachodniej - CAC40 rósł o 0,9 proc., FTSE zyskiwał 1,7 proc., a SMI 0,7 proc.. W ciągu dnia dowiedzieliśmy się, że inflacja w Wielkiej Brytanii jest najwyższa od ponad 10 lat, a ceny producentów w USA wzrosły w maju o 7,2 proc. Do tego doszły dane z rynku nieruchomości - liczba rozpoczętych budów sięgnęła w maju najniższego poziomu od 17 lat. Optymiści zwracali uwagę na bardzo dobre wyniki banku inwestycyjnego Goldman Sachs, który dzięki udanym transakcjom na rynku surowcowym w II kw. zarobił 2,1 mld USD (znacznie więcej od prognoz), ale okazało się to niewystarczającym argumentem dla szerokiego rynku i po udanym otwarciu na Wall Street dominowali inwestorzy pozbywający się akcji.

Indeksy w Europie

BUX	21493,22 pkt	↓	-1,46 %
CAC40	4632,59 pkt	↓	-1,06 %
FTSE100	5766,40 pkt	↓	-0,63 %

Waluty

Mieszane dane ze Stanów zatrzymały spadek dolara i sprawiły, że w stosunku do euro od wczorajszego zamknięcia stracił zaledwie 0,3 proc. Po południu kurs wspomnianych walut oscylował wokół 1,55 USD. Presja na umocnienie dolara mogła wywrzeć wysoka dynamika inflacji w cenach producentów, jednak z drugiej strony pogorszyła się sytuacja w sektorze budowlanym, więc podwyżki stóp procentowych wcale nie są przesądzone.

Prawdopodobieństwo wzrostu stóp procentowych jest jeszcze mniejsze na wyspach, więc dzisiejsza publikacja wysokiej inflacji nie zaowocowała wzrostem wartości funta. Wręcz przeciwnie, funt potaniał w stosunku do euro i dolara o ponad 0,5 proc. Przy braku wariantów publikacji w Polsce inwestorzy ogólnie dali się na rynki zagraniczne i chętnie kupowali złoto, który w stosunku do euro i dolara podroził o 0,2 proc. Obie waluty kosztowały po południu odpowiednio 3,38 PLN i 2,18 PLN. Jeszcze silniej potaniał funt. Po spadku o blisko 1 proc. wyceniano jego wartość na 4,25 PLN.

Surowce

Wśród krajów dostarczających ropę powoli następuje zmiana stanowiska w sprawie cen - we wtorek minister finansów Kuwejtu, czwartego co do wielkości producenta ropy zrzeszonego w OPEC, stwierdził, że "rozdana cena dla baryłki znajduje się w okolicach 100 USD". To kolejny sygnał z Arabii Saudyjskiej, który uznał rynek surowców energetycznych za przegrzany. Tymczasem inwestorzy pozostają przy swoich poglądach i nie zamierzają masowo pozbywać się kontraktów terminowych na ropę - w Londynie płacono za baryłkę 134 USD.

Kolejne słabe dane z amerykańskiego rynku nieruchomości oraz rosnący stan zapasów miedzi w magazynach, londyńskiej giełdy przełożyły się na spadek ceny czerwonego metalu - tona miedzi kosztowała 8 042 USD. Cena złota stabilizowała się w okolicach poniedziałkowego zamknięcia - o godz. 17.00 za uncję płacono 886 USD.

Fixing NBP

EUR	3,3852	↓	-0,05 %
CHF	2,0958	↓	-0,18 %
USD	2,1835	↓	-0,48 %
JPY	0,0202	↓	-0,49 %
GBP	4,2878	↓	-0,15 %

WIBOR I LIBOR

Polska	6,24 %	↓	-0,16 %
USA	2,48 %	→	0,00 %
Euroland	4,48 %	↑	+0,22 %
Szwajcaria	2,47 %	↑	+0,41 %

Notowania surowców

Ropa	138,77 USD	↑	+3,30 %
Złoto	887,65 USD	↑	+1,95 %
Srebro	17,19 USD	↑	+4,06 %
Platyna	2037,00 USD	↑	+0,67 %
Miedź	8089,50 USD	↑	+1,63 %
Aluminium	2962,50 USD	↑	+0,25 %
Cyna	21650,00 USD	↑	+3,12 %
Cynk	1855,00 USD	↓	-1,85 %
Nikiel	23600,00 USD	↓	-2,07 %
Ołów	1760,00 USD	↓	-1,40 %

Notowania surowców z 13 czerwca 2008

KOMENTARZ PRZYGOTOWALI:

Łukasz Wróbel - giełdy zagraniczne, surowce; Emil Szveda - wydarzenia dnia; Łukasz Mickiewicz - sytuacja na GPW, waluty